

prof. dr hab. JAN DRAUS

RECENZJA

Artur Brożyniak, NSZZ „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w województwie przemyskim w latach 1977-1990. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. UMK dr. hab. Sylwii Galij-Skarbińskiej i ks. dr. Michała Damazyna (promotor pomocniczy), Toruń 2025, ss. 517.

Pan Artur Brożyniak, absolwent historii rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (dzisiaj Uniwersytetu Rzeszowskiego), jest cenionym badaczem dziejów regionu podkarpackiego, dawnej Rzeszowszczyzny. Jego dotychczasowy dorobek pisarski obejmuje 2 publikacje zwarte, 29 rozpraw naukowych, 19 haseł osobowych i rzeczowych w „Encyklopedii Solidarności”, 34 artykuły popularno-naukowe, 10 internetowych tekstów naukowych, 3 historyczne teksty/wywiady. Uczestniczył czynnie w 31 konferencjach naukowych, 33 konferencjach popularno-naukowych, wykonał 19 ekspertyz i opinii dla pionu śledczego IPN, organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką historyczną, a nawet dla organów państwowych. Jakkolwiek głównym przedmiotem jego przedsięwzięć i badań naukowych były wydarzenia i procesy społeczno-polityczne związane z działalnością NSZZ „Solidarność” oraz organizacji opozycyjnych, to jednak w orbicie jego zainteresowań odnajdujemy również regionalną problematykę Kościoła rzymskiego i greckokatolickiego (także Cerkwi prawosławnej) XX wieku, a nawet zagadnienia dotyczące wcześniejszych epok. Dla historyka-regionalisty owa poszerzona perspektywa badawcza, zwłaszcza w odniesieniu do obecnego terenu południowo-wschodniej Polski, zróżnicowanego narodowościowo i kulturowo, była ważną determinantą nieodległych przecież wydarzeń, prezentowanych w rozprawie doktorskiej. Nie sposób bowiem nie zauważyć w narracji autora pewnej specyfiki województwa przemyskiego, wyróżniającej ten obszar nawet na tle sąsiednich regionów.

Rozprawa doktorska Artura Brożyniaka, chociaż w wymiarze regionalnym, koncentruje się na bardzo ważnym fragmencie powojennych dziejów Polski, który z totalitarnego komunizmu doprowadził nas do wolności. Był to więc ostatni etap walki Polaków w powojennej rzeczywistości politycznej. Dla województwa przemyskiego obejmował on lata 1977-1990. Obie daty, *terminus a quo* jak i *terminus ante quem*, nie budzą wątpliwości i zostały przez autora należycie uzasadnione we wstępie. Rzetelnie też zaprezentowany został stan badań ze

szczególnym uwzględnieniem regionu przemyskiego. Dowodzi on, że podjęty przez autora temat posiadał tylko marginalnie odzwierciedlenie w dotychczasowej historiografii, toteż opiniowana praca wypełnia historiograficzną lukę na ważnym, przemyskim obszarze. Niemniej, pewien niedosyt wywołują postawione przez autora we wstępie pytania badawcze, określające cel pracy. Nie neguję ich, są bardzo zasadne – jednakże zagubił się gdzieś motyw wolności w wymiarze społecznym i politycznym. A taki cel został ostatecznie osiągnięty.

Praca Artura Brożyniaka składa się z 6 rozdziałów, obszernego wstępu, zakończenia oraz bibliografii. Konstrukcja poszczególnych rozdziałów stwarza możliwość prześledzenia rozwoju i dynamiki NSZZ „Solidarność” oraz innych ugrupowań opozycyjnych w województwie przemyskim na tle procesów ogólnopolskich, a zarazem pozwala dostrzec ich regionalną specyfikę.

W rozdziale I, pt. „Uwarunkowania i specyfika województwa przemyskiego”, sportretował autor region, uwzględniając geografę, panoramę historyczną ziemi przemyskiej, ludność i gospodarkę oraz scharakteryzował potencjał władzy komunistycznej i organów bezpieczeństwa, koncentrując się głównie na okresie po 1975 roku. Przybliżył także tzw. księstwo arłamowskie, tj. Ośrodek Wypoczynkowy Urzędu Rady Ministrów w Arłamowie i Trójcy. Owa syntetyczna prezentacja tego kresowego dzisiaj regionu, jakkolwiek bardzo interesująca i potrzebna dla zrozumienia uwarunkowań tezy autora, czyli rozwoju i dynamiki NSZZ „Solidarność” i innych niezależnych ugrupowań, to jednak przypomina o potrzebie podobnej historycznej syntezy odnoszącej się do powojennych tradycji opozycyjnego Przemysła do 1976 roku. W tym obszarze Przemysł zapisał niebagatelną kartę historii, której świadectwa odnaleźć można w dotychczasowej literaturze przedmiotu.¹

W rozdziale II, pt. „Opozycja w latach 1976-1980 na terenie województwa przemyskiego”, na tle funkcjonowania opozycji demokratycznej w Polsce oraz zarysu relacji pomiędzy strukturami tej opozycji a Kościołem katolickim, zrekonstruowano zarówno przemyskie narodziny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, współpracę przemyskich opozycjonistów z Komitetem Samopomocy Społecznej „KOR”, próby powołania przemysko-rzeszowskiego Okręgu Konfederacji Polski Niepodległej oraz lokalny Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. Odtworzenie historii tych przemyskich struktur opozycyjnych jest niewątpliwym sukcesem autora. Niemniej jednak, trochę zagubiona została rola ordynariusza przemyskiego, biskupa Ignacego Tokarczuka we wspieraniu opozycji. Wspomina

¹ Zob. J. Draus, *Powojenny portret opozycyjnego Przemysła*, [w:] *Archiwum wolności. Ziemia przemyska i region 1967-1997. Działalność opozycyjna i inicjatywy obywatelskie*, Przemysł 2023, s. 17-29. Tekst znajduje się także na stronie internetowej Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego w zakładce: Archiwum Wolności.

autor o realnej pomocy biskupa Tokarczuka dla opozycyjnych inicjatyw, lokalnych i ogólnopolskich, o homiliach karcących władze za represje, o stanowisku biskupa na forum Konferencji Episkopatu Polski, ale unika problemu jego sprzeciwu wobec represyjnej polityki władz na terenie diecezji przemyskiej, której skutkiem było wyniesienie biskupa Tokarczuka – jako rządcy tejże diecezji – do rangi najważniejszej instytucji opozycyjnej. Już jego homilia, wygłoszona podczas ingresu do katedry przemyskiej w 1966 roku w obecności kardynała Stefana Wyszyńskiego, zaświadczała, że dla diecezji przemyskiej nadchodzi czas upodmiotowienia Kościoła i wiernych. A po pierwszej odmowie zgody władz na budowę kościoła rozpoczęła się ze strony biskupa Tokarczuka polityka faktów dokonanych, czyli budowania kościołów, kaplic i domów parafialnych bez zezwolenia władz, przy pełnej świadomości konsekwencji w formie represji. Jakkolwiek Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących wpisuje się w tę strategię biskupa Tokarczuka, to jednak przykładów sprzeciwu ludzi wierzących w tym okresie było znacznie więcej. Opozycja wobec władz komunistycznych nie musi koncentrować się wyłącznie na organizacjach opozycyjnych, których przykładem jest przywoływany Komitet Ludzi Wierzących, lecz także na opozycyjnej działalności środowisk wiernych, sprzeciwiających się ich represjonowaniu religijnemu. W związku z tym, że biskup Tokarczuk (od 1992 arcybiskup, metropolita przemyski) sprawował swą funkcję ordynariusza przez ponad 25 lat (1965-1993) i był w okresie komunizmu nie tylko patronem opozycji oraz „Solidarności” legalnej i podziemnej, ale także należał do najbardziej represjonowanych hierarchów, może warto poświęcić mu osobny rozdział, zamiast poszatkowanych i rozrzuconych po różnych rozdziałach informacji na temat jego działań opozycyjnych. Dla województwa przemyskiego biskup Tokarczuk, jako patron i donator antykomunistycznej opozycji, stanowił podstawowy wyróżnik tego regionu w skali ogólnopolskiej.

Kolejne dwa rozdziały rozprawy Artura Brożyniaka w aspekcie regionalnym zasługują na pochwałę. Rozdział III uwagę skupia na narodzinach i dynamice działalności ruchu solidarnościowego, robotniczego i rolników indywidualnych w województwie przemyskim w latach 1980-1981. Autor uwzględnił również funkcjonowanie „Solidarności” Rzemiosła Indywidualnego, Niezależnego Samorządu Uczniowskiego oraz przedstawił stosunek Kościoła katolickiego wobec „Solidarności”, mniejszości ukraińskiej oraz Konfederacji Polski Niepodległej, a także lokalnej władzy komunistycznej i jej organów bezpieczeństwa. Nie zapomniał także o rywalizacji dwóch znaczących ośrodków solidarnościowych – Przemysła i Jarosławia. Natomiast rozdział IV poświęcony został stanowi wojennemu w województwie przemyskim w dwóch odsłonach: represji wobec ruchu solidarnościowego i wszelkich

przejawów opozycyjnych oraz konspiracji, jako zorganizowanej struktury broniącej dziedzictwa „Solidarności”, a zarazem walczącej z reżimem komunistycznym. Opisał więc autor zasięg i skalę represji, a z drugiej strony – opór społeczny i jego formy w środowiskach miejskich i wiejskich, podając dziesiątki przykładów międzyludzkiej solidarności, nie stroniąc także od przykładów zdrady czy kolaboracji z reżimem. Uzewnętrznił również zaangażowanie Kościoła katolickiego, jako ważnego ogniwa wspierającego opór społeczny, w tym konspirację związkową. Narracja tych rozdziałów nie tylko oddaje atmosferę tamtych dni represji i strachu, ale również upamiętnia postawy i działalność wielu ofiarnych działaczy Solidarności robotniczej i rolniczej oraz innych struktur opozycyjnych, w tym duchowieństwa diecezji przemyskiej.

Ciąg dalszy tej walki, a zarazem represji odzwierciedla rozdział V pt. „W poszukiwaniu nowych kierunków działań. Opozycja w województwie przemyskim w latach 1983-1988”. W tym okresie nie obowiązywał już stan wojenny ani stan wojenny w zawieszeniu. Tymczasowa Komisja Regionalna w Przemyślu przekształciła się w Regionalną Komisję Wykonawczą, która nie tylko kontynuowała dotychczasową działalność, ale zaczęła odtwarzać tajne struktury zakładowe „Solidarności”. Zintensyfikowano wydawanie podziemnej prasy, prowadzono akcje ulotkowe i informacyjne, organizowano manifestacje uliczne i msze patriotyczne, w kościołach odbywały się Dni Kultury Chrześcijańskiej, a w parafiach powstawały Duszpasterstwa Ludzi Pracy. O tych działaniach opozycji traktują liczne podrozdziały w odniesieniu do Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Lubaczowa. W tych miejskich ośrodkach inicjatywy opozycyjne powiązane były z lokalnymi parafiami i aktywnością duchowieństwa. Podobnie było z rolniczymi podziemnymi strukturami „Solidarności” i innymi organizacjami. Autor przedstawił wprawdzie rolę Kościoła diecezjalnego wspierającego ruch opozycyjny, ale nie docenił rozwijających się w tym okresie licznych duszpasterstw rolników, oprócz Krasieczyna. Powstawały one z inspiracji biskupa Tokarczuka na obszarze całej diecezji (w województwie przemyskim: Jarosław, Zarzecze, Gać, Dynów, Dębów). Planowano także reaktywowanie przedwojennego Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Ujezdnej, ale ostatecznie powstał on w Błazowej, pod kierunkiem prof. Stanisława Złonkiewicza z Rzeszowa. Jako uczestnik niektórych opozycyjnych wydarzeń prezentowanych w tym rozdziale, podkreślić muszę pracowitość, dociekliwość i staranność autora pod względem faktograficznym. Niektóre z prezentowanych wątków, w których uczestniczyłem, mógłbym tylko nieznacznie uzupełnić, m.in. ten dotyczący podpisania przez przedstawicieli trzech podziemnych regionów umowy z przedstawicielami Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych z prowincji Viterbo, czego byłem niejako sprawcą, przebywając na stypendium Fundacji Jana Pawła II w

Rzymie. Zauważyłem także pominięcie w narracji prac Diecezjalnej Rady Kultury, powołanej przez biskupa Ignacego Tokarczuka 8 października 1988 roku (funkcjonowała do 1992 roku) jako płaszczyzny dialogu świeckich i duchownych w sprawach szeroko pojętej kultury chrześcijańskiej. Był to *de facto* organ biskupi gromadzący przedstawiciele antykomunistycznej opozycji z całej diecezji przemyskiej. Jeżeli dokona się analizy składu osobowego Diecezjalnej Rady Kultury, to łatwo zauważyć, że zasiadali w niej przedstawiciele podziemnej „Solidarności” robotniczej i rolniczej (np. Zbigniew Sieczkoś z Rzeszowa czy Stanisław Krupka ze Stalowej Woli – liderzy konspiracji solidarnościowej, Wiktor Sroka z rolniczej „Solidarności”), przedstawiciele organizacji katolickich, także tych zlikwidowanych w stanie wojennym (np. Zbigniew Łuszczyszyn z przemyskiego Klubu Inteligencji Katolickiej) czy innych organizacji niezależnych, w tym również ks. Stanisław Krzywiński, ważna postać dla konspiracji przemyskiej.

Ostatni, VI rozdział pt. „Czas przełomu”, obejmujący lata 1988-1990, uwagę skupia na takich zagadnieniach, jak: odbudowa jawnych struktur „Solidarności”, powstanie Komitetu Obywatelskiego w Przemyślu i jego uczestnictwo w wyborach parlamentarnych 1989 roku, przejmowanie władzy przez opozycję przemyską. Autor relacjonował także wybory samorządowe z 1990 roku a w części ogólnopolskiej także wybory parlamentarne z 1991 roku (s.401-402). Dalsza część tego rozdziału, zawarta w podrozdziale pt. „Inne ugrupowania opozycyjne”, skłania recenzenta do polemiki. Punkt odnoszący się do NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” powinien poprzedzać podrozdział dotyczący przejmowania władzy przez opozycję. Odnotował autor istnienie następujących partii politycznych: Polskie Stronictwo Ludowe tzw. wilanowskie, Konfederacja Polski Niepodległej (jako kontynuacja), Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna, zaś pod kolejnym podpunktem, jako ugrupowania niezależne: Solidarność Walcząca i Federacja Młodzieży Walczącej. Dlaczego pominął autor ugrupowania wyrosłe z komitetów obywatelskich, jak: Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronictwo Pracy w Przemyślu (od 1990 roku Stronictwo Pracy), założone w 1989 roku przez Eugeniusza Opackiego z Żurawicy, Polskie Stronictwo Ludowe tzw. mikołajczykowskie, którego prezesem w województwie przemyskim, od maja 1989 roku, był Jarosław Śliwiński (wspomniane na s. 460 jako wilanowskie), Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe w Jarosławiu, założone na przełomie lat 1989/1990, gdzie jednym z działaczy był Wacław Zeman, lekarz stomatolog (potem w Przemyślu), Polskie Stronictwo Ludowe

„Solidarność”², Porozumienie Centrum w Przemyślu, założone przez Marka Kuchcińskiego formalnie w maju 1990 roku, chociaż Biuro Organizacyjne PC funkcjonowało od kwietnia 1990 roku w lokalu przemyskiego Komitetu Obywatelskiego. Natomiast wspomniane przez autora PSL-Porozumienie Ludowe (s. 459) jako partia polityczna powstało z przekształcenia Komitetu Wyborczego „Porozumienie Ludowe”, zawiązanego przed wyborami parlamentarnymi z 1991 roku. Powinien także być szerzej uwzględniony NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” (zarejestrowana 19 listopada 1981 roku).

Praca Artura Brożniaka, napisana w układzie chronologiczno-problemowym, oparta została na solidnej bazie źródłowej. Autor wykorzystał zasoby archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej nie tylko w Oddziale rzeszowskim, ale także w Warszawie, Białymstoku i Poznaniu. Przeprowadził kwerendy w Archiwum Państwowym w Przemyślu, wykorzystując głównie zbiory dokumentów Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu. Dotarł także do archiwum rzeszowskiego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, a także zbiorów prywatnych jedenastu działaczy ówczesnej opozycji antykomunistycznej. Imponujący jest wykaz zebranych przez autora relacji, korespondencji/listów, pozyskanych prywatnych dokumentów czy notatek sporządzonych z rozmów z uczestnikami opisywanych wydarzeń. Wykorzystał również opublikowane dokumenty, wspomnienia i relacje, przemyską i regionalną prasę oraz publikacje internetowe. Tę bazę źródłową dopełnił obszernym wykazem opracowań odnoszących się do zagadnień ogólnopolskich³, jak i regionalnych.

Opiniowana praca jest poprawna, zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym. Imponuje szczegółowość narracji i dyscyplina przyjętej metodologii. Świadczy to o dobrze opanowanym warsztacie historyka oraz umiejętności ukazywania procesów historycznych i ich dokumentowania faktami wydobytymi z bazy źródłowej. Na podkreślenie zasługuje także pracowitość autora, który przez wiele lat rozwijał swoją doktorską tezę. Wydaje się, że przedstawiony obraz ówczesnej rzeczywistości, z wyjątkiem ostatniego VI rozdziału, dopełnić można drobnymi szczegółami przechowywanymi w ludzkiej pamięci, gdyż archiwalia i dotychczasowy dorobek piśmienniczy zostały przez autora spożytkowane.

Pan Artur Brożniak, przedstawiając swoją pracę na temat „Solidarności” i innych ugrupowań opozycyjnych w województwie przemyskim, nie tylko wypełnił historiograficzną

² PSL „Solidarność” zawiązane zostało jesienią 1989 roku jako koło w ramach Parlamentarnego Klubu Obywatelskiego. Partia powstała w lutym 1991 roku. W 1992 roku przekształcona została w Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie.

³ Dokumentując kwestie związane z działalnością Towarzystwa Kursów Naukowych, autor przywołał drugorzędne publikacje, pomijając najważniejszą pozycję: Ryszard Terlecki, *Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977-1981*, Kraków-Rzeszów 2000, ss. 327.

lukę w zakresie tego typu opracowań, ale również upamiętnił wysiłek wielu ofiarnych i odważnych ludzi pokolenia „Solidarności”. Udowodnił, że szczegółowe monograficzne opracowania regionalne, pisane z nie tak odległej przecież perspektywy czasowej, posiadają nie tylko wartości poznawcze, ale także dopełniają historyczne tradycje.

Reasumując: stwierdzam, że przedłożona do opinii praca Artura Brożyniaka wypełnia wszystkie kryteria naukowe stawiane rozprawom doktorskim w dyscyplinie historia. Dotyczy to zarówno strony merytorycznej, jak i metodologicznej. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Pana Artura Brożyniaka do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Jednocześnie gratuluję Pani Profesor Sylwii Galij-Skarbińskiej – promotorowi i ks. dr. Michałowi Damazynowi – promotorowi pomocniczemu solidnej i ciekawej rozprawy doktorskiej.

Rzeszów, 24 lutego 2025 r.

prof. dr hab. JAN DRAUS

